

Il. 1. Grupa krzyży na granicy wsi, wieś Teremiski

Alicja Małeta

GRANITOWA RZEŻBA LUDOWA NA WSCHODNIM PODLASIU

W krajobrazie Podlasia dominują monumentalne drewniane krzyże stojące grupami na granicach wsi, a na cmentarzach pełniące funkcję nagrobków. Wiele przyczyn złożyło się na to, że teren ten nie obfituje w drewnianą rzeźbę ani kapliczki¹. Jeszcze mniej spotyka się tu podobnych obiektów kamiennych, co spowodowane jest brakiem odpowiedniego, łatwego do obróbki surowca. Jedynym dostępnym materiałem są tu granitowe głazy narzutowe pozostawione niegdyś przez lodowiec².

Te właśnie polne kamienie posłużyły jako surowiec do wyrobu figur przydrożnych i nagrobków, które można spotkać w okolicach Hajnówki, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz. Granit niełatwo poddaje się obróbce, stąd też owe figury mają zazwyczaj formę niepozornych obelisków zwieńczonych kamiennym lub, częściej, metalowym krzyżem.

Występują one samotnie lub też towarzyszą drewnianym krzyżom i kapliczkom. Fundowała je ludność wyznania unickiego i prawosławnego, jak również rzymsko-katolickiego.

Podstawową ich architekturę tworzy graniastosłup o przekroju czworokątnym, szeroki u podstawy a zwężający się ku górze. Wśród licznych słupów zupełnie pozbawionych elementów plastycznych zdarzają się płaskorzeźbione, które mimo że występują na dużym terenie wykazują między sobą zadziwiające podobieństwo formalne. U szczytu lub u dołu ściany frontowej wykuta bywa mała nisza zawierająca za szkłem obrazek dewocyjny. Centralne miejsce zajmuje duża wypuklorzeźba najczęściej prawosławnego krzyża z ukośnym dolnym ramieniem, a poniżej niego czaszka ze skrzyżowanymi piszczelami oraz data wykonania. Te dwa symboliczne wyobrażenia (krzyż i czaszka) tworzą kanon tematów występujących na słupach przydrożnych. Czasem płaskorzeźby otacza napis fundacyjny, który bywa też lokowany na bocznej lub tylnej ścianie figury

i niejednokrotnie wypełnia całą jej powierzchnię. Na kapliczkach prawosławnych i unickich teksty te zapisane są cyrylicą.

Tematyka przedstawień występujących na słupach kamiennych jest uboga, a cała plastyczna strona osiągnięta została bardzo prostymi środkami. Brak tu gzymsowań, obramień — ozdóbek tak charakterystycznych dla architektury kamiennych figur np. Polski południowej. Zauważyć też można jednaki sposób kształtowania plastycznego — płaskorzeźby przeważnie występują z tła nie ograniczonego płyciłą, a napisy kute są wgłębnie.

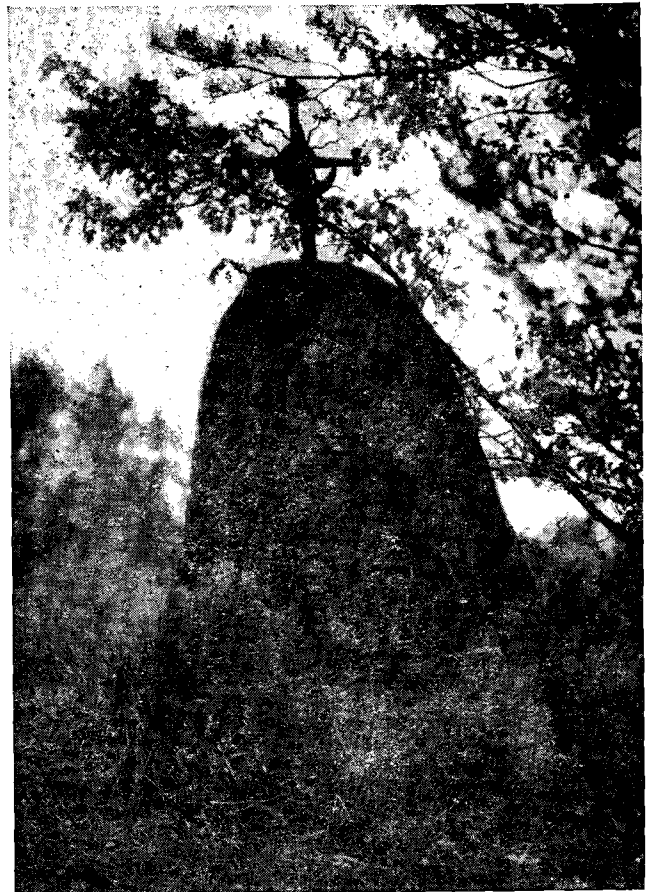
Identyczne formy słupowe można spotkać we wschodnio-podlaskich cmentarzach jako nagrobki. Zabytki te w sposób widoczny skupiają się w rejonie Hajnówki. Jeden z najstarszych datowanych i stosunkowo dobrze zachowanych słupów kamiennych z płaskorzeźbą krzyża i czaszki znajduje się we wsi Czyże. Pochodzi z 1828 r. lub (co jest bardziej prawdopodobne) z 1882 r., data ta została błędnie wykuta przez niepiśmiennego zapewne wykonawcę jako 1821 r. Na tamtejszym cmentarzu można zobaczyć taki sam pod względem formalnym, niedatowany nagrobek oraz szereg podobnych, z których jeden w postaci ciężkiego cokołu z rzeźbą czaszki nosi datę 1874 r. (il. 2). Ten sam schemat prezentuje słup z 1903 r. (il. 8) stojący w otoczeniu dwu drewnianych kapliczek z 1860 r. na przedmieściu Hajnówki (ul. Nadolna), nagrobek z 1903 r. lub 1906 r. na prawosławnym cmentarzu w Orzeszkowie (il. 7) i niedatowany obelisk z Łosinki.

Zostały tu przedstawione zaledwie przykłady obiektów licznie występujących na omawianym terenie.³ Nie wszystkie dobrze zniosły próbę czasu. Sporo z nich mocno spatynowanych niewiele już może przekazać poza formą ogólną.

Stare nagrobki kamienne wykazują większą różnorodność



Il. 2. Nagrobek kamienny, Czyże, 1874 r.



Il. 3. Kamień przydrożny, płaskorzeźba św. Mikołaja, 1871 r., okolica Czarnej Wielkiej

kształtów, aniżeli figury przydrożne. Wyższy stopień opanowania rzemiosła prezentuje nagrobek w postaci płaskiej, pionowo ustawionej płyty zwieńczonej systemem półkolistych gzymsowań, znajdujący się na ementarzu katolickim w Grodzisku. Na dwu ścianach wyrzeźbiono dwie płaskorzeźby krzyży lacińskich wyrastających z lukrowatych podstaw. Ze względu na dobry stan zachowania wydaje się, że nagrobek ten powstał stosunkowo późno, ok. przełomu XIX/XX w. Zupełnie inną formę uderzającą archaicznością i surowością wyrazu przedstawiają dwa monumentalne granitowe krzyże stojące blisko siebie na ementarzu w Siemiatyczach. Na jednym z nich wykuta jest data: 1911 r. (il. 5).

Omówione powyżej figury przydrożne i nagrobki powstawały począwszy od siedemdziesiątych lat XIX w. do I wojny światowej. Miejscowa ludność nie potrafi już wskazać ośrodków, ani wymienić nazwisk kamieniarzy, którzy w nich pracowali.

Na tle scharakteryzowanych pokrótce obiektów stosunkowo ubogich pod względem plastycznym, jako zjawisko wyjątkowo przedstawiają się trzy granitowe płyty zawierające różne tematycko wyobrażenia figuralne, znajdujące się w niedalekiej odległości od siebie w Grodzisku i Czarnej Wielkiej koło Siemiatycz.

Pierwsza z nich stoi blisko głównej bramy wejściowej wiodącej na ementarz katolicki w Grodzisku (il. 6). Płyta ta jest szeroka u podstawy a dzwonowato wykrojona przy szczycie zakończonym metalowym ażurowanym krzyżem lacińskim. Na frontowej ścianie walcowato obramione, zamyka centralnie usytuowaną płaskorzeźbę. W niezwykle klarownej formie plastycznej została tu przedstawiona pasyjna scena *Oplakiwania Chrystusa*. Oś kompozycyjną stanowi wysmukły krzyż. Pod jednym jego ramieniem umieszczony jest frontalnie św. Jan, pod drugim ustawiona bokiem, ze skłoniłą głową Matka Boska, o sylwetce młodej dziewczyny, z długimi włosami, czy też raczej chustą opadającą na plecy. Całość spina, jakby klamrą ciała

Chrystusa złożone u stóp krzyża. Postacie są płaskie i wydłużone. Nie zostały przedstawione szczegóły szat, ani inne elementy, które mogłyby rozproszyć uwagę patrzącego, tym bardziej więc wyraziste i wymowne są gesty: modlitewne złożenie rąk św. Jana, pochylenie głowy płaczącej Matki Boskiej. Poniżej płaskorzeźby pozostawiono sporo wolnego miejsca, być może przeznaczonego na napis, którego śladu obecnie nie można się już dopatrzeć.

Z tyłu tablica jest tylko z grubsza ociosana. Rozmowy z ludźmi wskazują, że nagrobek ten powstał nie później niż w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

Druga, równie interesująca płyta znajduje się w najdalszym, zaniedbanym zakątku prawosławnego ementarza w Czarnej Wielkiej (il. 3). Ogólnym kształtem zbliżona jest do poprzednio opisanej. Na frontowej ścianie w układzie strefowym, rozdzielone lukami o niejednakowej rozpiętości, mieszczą się dwie płaskorzeźby. W górnej, węższej części przedstawiona jest Trójca Święta ujęta w nowotestamentowym układzie ikonograficznym⁴. Bóg Ojciec siedzący na tronie wskazuje Chrystusa siedzącego po drugiej stronie, zwróconego frontalnie do widza, który przytrzymuje lewą ręką trójramienny krzyż. Na jego wierzchołku wyobrażony jest Duch św. pod postacią ptaka. U ich stóp znajduje się glob ziemski. Dolna scena nie jest tak przejrzysta w sensie ikonograficznym. Przedstawione są tu trzy postacie, z których zwraca uwagę postać centralnie umieszczona, stojąca w pozie modlitewnej z uniesionymi ku górze rękami o rozwartych dłońmi, pozbawiona jakiegokolwiek atrybutów. W ten sposób od czasów starochrześcijańskich poprzez sztukę bizantyjską ukazywana była postać oranta symbolizująca znajdującą się w raju duszę zmarłego.⁵ Symetrycznie w stosunku do głównej postaci rozmieszczone i zwrócone bokiem są dwie pozostałe, mniejsze od centralnej. Mają one ręce zgięte w błagalnym geście z którym zwracają się do oranta, a w dłońmi trzymają książki. Postacie

te są do siebie bliźniaczo podobne, a pewien rys indywidualności nadają im starannie wymodelowane włosy, których pozbawiony jest orant — postać raczej symboliczna, aniżeli realna.

Powyższe wyobrażenie nie posiada najprawdopodobniej innego ikonograficznego odniesienia we wschodniosłowiańskiej sztuce religijnej⁶. Symboliczne znaczenie ma piętrowe rozmieszczenie omówionych dwóch scen. Górna przedstawia sferę niebiańską, dolna ziemską, a łączy je osoba oranta zwracająca się ze swą modlitwą do Trójcy św. W płaskorzeźbie uderza niezwykła prostota, wręcz prymitywizm wykonania plastycznego. Na nagrobku brak jest jakiegokolwiek napisów, dat. Płaskorzeźby są powierzchniowo zniszczone. Nie ma też już grobu.

Trzecia z kolei płyta znajduje się na granicy Czarnej Wielkiej przy szosie wiodącej do Dziadkowie, w pobliżu lasu z dala od zwartej zabudowy (il. 4). Zachowuje ona nieforemny kształt słabo ociosanego kamienia o nieco piramidalnym zarysie, zwięzającego się ku górze. Zarys ten powtarza niewprawnie wykute obramowanie zamykające płycinę. Niemal całe jej wnętrze wypełnia płaskorzeźba ludzkiej postaci ujęta frontalnie do połowy wysokości. Postać odziana jest w szaty liturgiczne wschodniego obrządku, przedstawia zatem dostojnika kościelnego. W lewej dłoni widocznej spod fałdy płaszcza trzyma on zamkniętą księgę, prawą błogosławi. Ze względu na ogólny schemat przedstawienia, pewne szczegóły szat, a także z uwagi na staroruski tekst pod płaskorzeźbą można by widzieć w tej osobie św. Mikołaja Cudotwórcę biskupa Miry w Azji Mniejszej, żyjącego na przełomie III i IV wieku. Zyskał on niezwykłą popularność w Kościele Wschodnim, zapewniającą mu stałe miejsce w schemacie ikonostatu, jako patron ubogich, podróżnych, chroniący od pożarów i wilków.⁷ W sztuce cerkiewnej przedstawiano św. Mikołaja w szatach biskupa obrządku wschodniego, z ascetyczną twarzą. Jednym z powszechnie przydawanych atrybutów była księga. Kamienna płaskorzeźba zachowała wiele z hieratyczności ikono-

wego przedstawienia. Święty ma twarz pociągłą, o długim, wąskim nosie. Trudno na tym wyobrażeniu dopatrzeć się brody, ale i w malarskich ujęciach tego świętego nie bywała ona zbyt długa. Na głowie świętego można dojrzeć półkolisty zarys mitry, a z szat wyraźnie odznacza się asymetryczna kapa połączona na środku z omoforionem⁸ (wschodni odpowiednik łacińskiego paliusza). Cała postać potraktowana jest płasko, nieomal graficznie. U podstawy płaskorzeźby widnieje data 1871 r. oraz obszerny napis wykonany cyrylicą, z którego czytelne są zaledwie pojedyncze litery. Szczyt kamienia wieńczy metalowy równoramienny grecki krzyż połączony z półksiężycem, który pośrednio wskazywałby na unickie wyznanie fundatora tej osobliwej figury, czy też może nagrobka.

Omówione trzy płyty z płaskorzeźbami figuralnymi wykonane zostały w sposób wysoce uproszczony, który pozwala domyślać się dłuta ludowego rzeźbiarza. W sferze ikonograficznej dwie płaskorzeźby, scena z orantem i św. Mikołaj, wykazują wyraźny wpływ sztuki cerkiewnej. Sztuka ta rozwijała się głównie w dziełach malarskich, a wyrażenie jej w rzeźbie jest wynikiem oddziaływania Zachodu. Oba te pierwiastki, wschodni i zachodni, łączyły się i przenikały w sztuce sakralnej polskich unitów.

Pozostaje nadal otwartym pytanie dotyczące miejsca, a w dwu przypadkach i czasu powstania płaskorzeźb z Grodziska i Czarnej Wielkiej. Można sądzić, że podobnie jak św. Mikołaj i pozostałe powstały w 2 poł. XIX w. Ich terytorialna bliskość wskazywałaby na wspólny ośrodek, ale brak zdecydowanych podobieństw formalnych nieco podważa ten domysł. Sprawy te wyjaśnią być może dalsze znaleziska w tych okolicach, a także poszukiwania archiwalne. Rzeźba kamienna ma w północno-wschodniej Polsce odleglejsze tradycje. Wszak wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem znajdujący się w sanktuarium maryjnym w Leśnej k. Białej Podlaskiej, również wykuty w kamieniu datowany jest na wiek XVII⁹.



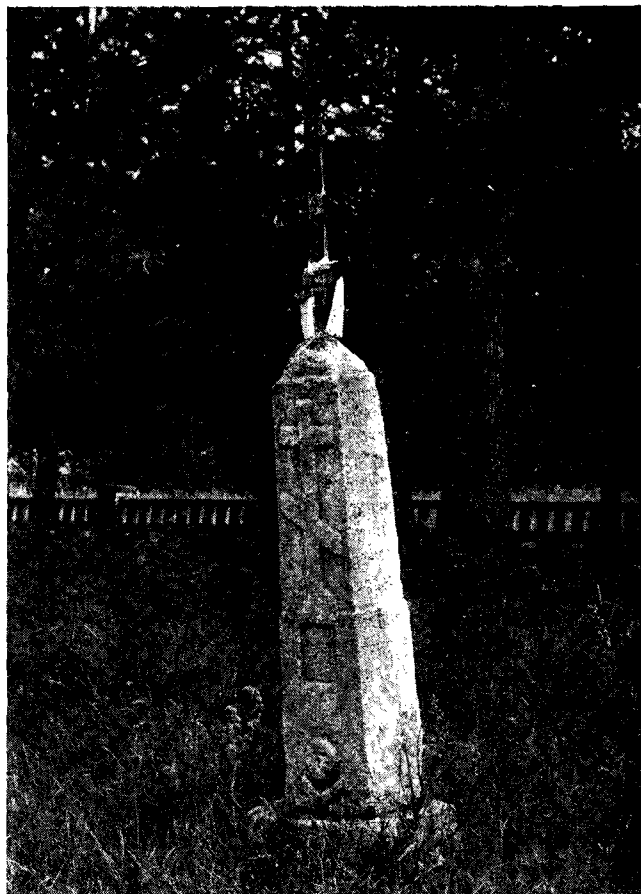
Il. 4. Nagrobek na ementarzu prawosławnym w Czarnej Wielkiej



Il. 5. Krzyż kamienny na ementarzu w Siemiatyczach



Il. 6. Nagrobek z płaskorzeźbą przedstawiającą Oplakiwanie Chrystusa, cmentarz w Grodzisku



Il. 7. Słup kamienny, 1906 r. Cmentarz w Orzeszkowie

PRZYPISY

¹ M. Przeździecka, *Zabytki plastyki ludowej na Podlasiu Wschodnim*, „Pol. Szt. Lud.”, R. X, 1956 nr 4/5

² Południowy zasięg występowania głazów narzutowych wyznacza linia przechodząca przez Wieluń, Warszawę, Końskie, Lublin, Włodawę i przedłuża się poza granice państwa w stronę Polesia. Por. A. Czeżowski, *Kamieniołomy. Obróbka i przeróbka kamienia*, t. 1, 1946

³ O kilku głazach z wykutymi krzyżami w okolicy Tykocina nad Narwią (z których jeden wiąże z czasami królowej Bony) oraz pod Łapami wzmiankuje O. Kolberg, *Dzieła wszystkie, Mazowsze*, cz. 5, 1890. (1964), s. 331

⁴ W ikonografii wschodniej Trójca św. przedstawiana była na ogół w ujęciu starotestamentowym, symbolicznie, jako odwiedziny trzech aniołów u Abrahama. Por. J. Kłosińska, *Ikony*, Kraków 1973, s. 61—66

⁵ „Słownik terminologiczny sztuk pięknych” pod red. S. Kozakiewicza, Warszawa 1976, s. 337

⁶ Informację tę zawdzięczam p. doc. dr Annie Różyckiej-Bryzek z Instytutu Historii Sztuki U.J., której serdecznie dziękuję za konsultację

⁷ J. Kłosińska, op. cit., s. 212 i dalsze

⁸ Słownik terminologiczny..., s. 335

⁹ Obiekt ten znamy tylko z niewyraźnych reprodukcji, na których przysłonięty jest nałożonymi metalowymi sukienkami i ramą. Uznano, że nosi on cechy sztuki ludowej. *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717—1983*. Praca zbior. pod red. O. Piotra Anzulewicza OFM conv., S.M. Grażyny od Wszechpośrednictwa M.B., S.M. Gizeli od Niepokalanego Serca Maryi, Szymanów 1983. Por. również, J. Frankowski, *Wycieczka szlakiem Unitów na Podlasiu*, W-wa 1927. Ponadto por. przypis 3



Il. 8. Kamienny słup z 1903 r. w otoczeniu dwu drewnianych kapliczek z 1860 r., przedmieście Hajnówki